

Jedwab – Stachursky

Ofiaruję mojej dziewczynie
Z kwiatów Holandii utkany
Szlafrok, w którym utonie,
Całkiem niezły posiłek, jaki
Konsumuję lubieżnie, co wieczór.
W ciepłych dekoracjach pokoju,
Przy świecach i przy koniaku,
A nad sobą mam jej loki...

Tak, tylko ona, jak jedwab...

Ofiaruję mojej dziewczynie
Wszystkie kwiaty Holandii,
Jeśli będzie trzeba, ukradnę.
W nocy przy księżycowej pełni,
A potem wycisnę z nich soki.
Przyprawię kalifornijskim winem
I zanurzę się z moją dziewczyną
Po kolana, po pas, po szyję.

Lubię jej farbowane rzęsy,
Piegi i policzki blade.
Lubię, kiedy miękko ląduje,
Ona zmysłowo na mojej twarzy.

Tak, tylko ona, jak jedwab...

Ofiaruję mojej dziewczynie
Holandii morskie owoce,
Wraz z nimi podejrzane przygody
Bez pieniędzy dzikie podróże.

Skrawek wszystkich tajemnych wycieczek,
Sam w słowa ubieram doskonale.
Resztę stanowi moja dziewczyna,
Tylko ona jest, jak jedwab.

Lubię jej farbowane rzęsy,
Piegi i policzki blade.
Lubię, kiedy miękko ląduje,
Ona zmysłowo na mojej twarzy.

Lubię jej farbowane rzęsy,
Piegi i policzki blade.
Lubię, kiedy miękko ląduje,
Ona zmysłowo na mojej twarzy.



Słowa: P. Klapp
Muzyka: P. Klapp